

K A Z A N I E

NA DZIEN

S. JANA CHRZCICIELA

przez

X. M. WOYCIECHA

SOKOŁOWSKIEGO,

W AKADEMII KRAKOWSKIEY FILOZO-
FII DOKTORA, DZIEKANA KOLLEG:
OLKUSKIEGO, BURSRY JERUZALEM
SENIORA.

M I A N E.

W KOSCIELCU DNIA 24. CZERWCA



ZA IOZWOLENIEM ZWIERZCHNOSCI.

W KRAKOWIE R. 1783,



W DRUKARNI SZKOŁY GŁÓWNEY



NA HERBOWNY ZASZCZYT DOMU

R U S S O C K I C H .

P-18-0-1702⁵

8^a-2242



Mówią, że biegła ręka Alberta wydała

GŁOWĘ, która Tomasza niegdyś przywitała

Gdyby Russockich Głowa herbowna mówiła

Rzekłaby: Bog mną włada; za nic ludzka
siła.


DO WIELMOZNEGO JMci XIĘDZA

FLORYANA
Z BRZEZIA
RUSSOCKIEGO,
KANONIKA KATEDRALNEGO JN-
FLANTSKIEGO, PLEBANA KOSCIELE-
CKIEGO.

Uczynność Twoja WMci Dobrodzieiu do tey pobudziła mnie wdzięczności, którą tkliwe tak uczuć powinno serce, iż musiałoby zawinić, gdybyć się iakimżekolwiek życzliwości nie opłaciło zadatkiem.

W tym ia zamysle tę mowę Kaznodzieyską Jmieniowi Twe-
mu poświęcić przedsięwziąłem,
(2) które-



ktorego iako w Osobie Twoiey i
Rodzonego JWJ Mci X. In-
fultata i Officyata Oświecim-
skiego, tak i całej Przekacney
Familii iestem czcicielem.

Raczysz więc tym chętniey
przyjąć tę uprzejmą serca mego
ofiare, im òna, gdy bez dymu po-
chwał żadnym podchlebnym nie
pachnie kadzidłem, czystsza iest
i pełna uszanowania, z iakim ie-
stem.

Wielmożnego Pana i
Dobrodzieia.

nayobowiązański sługa

Autor Dzieła.



KAZANIE

NA DZIEN S. JANA CHRZCICIELA.

Co mniemasz to za Dziecię będzie? *Są słowa położone u Łukasza S. w Rozdziale 1.*



Dwoiaki wzgląd na Uroczystość Świętych Pańskich ku nauce i pożytkowi własnemu pobożna troskliwość wasza Chrześcianie, mieć powinna.

Mieć na sam przod wzgląd wszyscy powinniśmy na Świętobliwe dzieła, zbawienne nauki i chwalebne czynności tych, którzy nas życiem śmiertelnym poprzedziwszy, stali się nam światłem do prowadzenia życia Ewangelicznego.

Mieć



Mieć znowu wzgląd powinniśmy i na koniec ostateczny, do którego Świętych Mężów pełne niebieskich uwag zmierzają myśli.

Końcem życia naszego i błogosławieństwa wiecznego, o którego dziedzictwo starać się powinniśmy, ile prawowiernych Chrześcian imię na sobie wyrażamy, BOG jest: BOG zaiste, Ta Najsświętsza Jstota, która nasycza serce, i rozum w naywyższym stopniu uszczęśliwia.

Dzieła i czynności Świętych Pańskich są nie iakie powaby, i prawidła ukazujące nam drogę, i sposób do odziedziczenia błogosławieństwa wiecznego i złączenia się z BOGIEM.

Cóż rozumiecie Chrześcianie o pierwiastkowym życiu S. JANA Chrzciciela? Prawda, prawda pytają się Krewni, iakom na czele Kazania powiedział, co rozumiesz za Dziecię JAN będzie? Ja się nie pytam, ani badam: wiem z Stanu łaski, iż JAN Marszałkiem i ukazicielem Pana CHRYSTUSA, JAN Aniołem wysłanym, JAN Poprzedzicielem zbawienia,



nia, JAN Synem wszystkie Syny ludzkie godnością przewyższającym, JAN Prorokiem, i więcej niż Prorokiem.

A o czynnościach i dziełach JANA co mam mówić? Oto JAN doskonałym wzierunkiem dla Młodzi, iak mają w niewinności BOGU poświęcać się na usługę: oto JAN wybornym przykładem dla podeszłych Chrześcian, iak przez pokutę czynić mają godne owoce zbawienia: oto JANA życie żywym obrazem dla nas wszystkich, iakim sposobem na wzór i podobieństwo świętobliwości Jego, błogosławieństwa wiecznego uczestnikami stać się możemy.

Ale żeby się już przedsięwzięciu mojemu i pożytkowi czułego serca waszego Chrześcianie zadosyć stało, na dwie części mowę następującą podzielić umyśliłem: w pierwszej trzechletne, w drugiej trzydziestoletne czynności JANA Świętego okażę: proszę o pilne ucho.

Jan trzechletni idący na Pustynię jest żywym, i oczywistym przykładem, iak młodzi Chrześcianie mają dążyć do błogosławieństwa wiecznego, to część pierwsza



wsza Kazania. Jan niewinny trzydzieści lat na Pustyni trwający, jest wielkim przykładem dla podesztych Chrześcian, iak mają błogosławieństwo dziedziczyć, to część druga Kazania.

Cokolwiek mówić będę, niech idzie ku chwale Pana, który posłał Poprzedziciela swego dla przygotowania Mu dróg Jego, i dla dania Ludowi Jego poznania zbawienia przez opowiadanie odpuszczenia grzechów.

Patrząc na przyrodzony tok rzeczy może być trudność, iakim sposobem trzechletni JAN idący na Pustynię jest żywym i oczywistym przykładem, iak młodzi Chrześcianie mają dążyć do błogosławieństwa wiecznego.

Atoli iednak uważając Opatrzność przedziwnego BOGA żadnego w tym niepodobieństwa nie masz.

Jednostayne prawie w tey mierze jest Ojców Świętych zdanie, że JAN zamknięty ieszcze w wnętrznościach Matki swoiey doskonałym był obdarzony rozumem; gdyby bowiem JAN nie był o-
trzy-



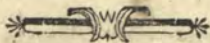
trzymał w wczesnem podzieleniu światła rozumu, a iakżeby JEZUSA poznał? mówi AMBROŻY Święty.

Święci Papieżowie GRZEGORZ i LEO twierdzą, że JAN nie iakiegokolwiek poznawania uczestnictwo odebrał: ale nim się urodził, miał od Ducha Najświętszego dar Proroctwa.

Święty CHRYZOSTOM w tym Go przyrownywa do CHRYSTUSA, że iak CHRYSTUS w pierwszym momencie poczęcia swojego naskrytsze odkryte miał sobie Tajemnice: tak JAN przed narodzeniem swoim uwiadomionym został, że miał marszałkować Królowi Nieba.

A zatym trzyletne Dziecię mogło sobie obrać to, co najlepszego do chwały Pana BOGA i nieśmiertelności wieczney osądziło.

W czym ja, gdy Go za przykład wystawił wszystkim młodemu Chrześcianom, to miałem w zamyśle, że od dzieciństwa swego dążyć powinni do błogosławieństwa wiecznego, to jest: paść ogniem miłości Boskiej, żyć w posłuszeństwie



stwie Prawa Jego z Nim się, przez pełnienie woli Jego łączyć, aby na Twarz Jego po życiu śmiertelnym zapatrywać się mogli.

Do osiągnięcia Królestwa błogosławionego wieczności, Chrześcianie, żadnego wieku nie masz któryby człowieka niesposobnym czynił: 'ponieważ miłość Boska w latach różności nie czyni, i podeszły w leciech, i srzedni, i młody i dziecię przy pierwszym rozwiązaniu się rozumu może dziedziczyć błogosławieństwo wieczne; zwłaszcza że do kochania BOGA każde serce zdatne, bez uczucia trudności. Przeto AUGUSTYN Święty mówi, nie potrzeba ci pocić się nad uprawą ziemi, iak czyni rolnik; nie potrzeba roskopywać gór, iak czynią szukający złota; nie potrzeba za morze płynąć, iak czynią Kupcy; bez żadnego trudu, bez iednego ruszenia ręki, możesz Chrześcianinie osiągnąć tron uszczęśliwienia wiecznego, którym iest BOG, Dobro nieskończone.

O iak łatwe odziedziczenie Nieba ! ale iak łatwe, tak wielka tego potrzeba włożona iest ludziom, aby się, od otwarcia się rozumu, starali o Niebo i ubłogosławienie wiekuiste. Staraj

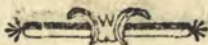


Starał się o błogosławieństwo wieczne JAN Święty, gdy od wzięcia rozumu trzechletni na puszcza służyć udał się BOGU: poznawał JAN, że człowiek jest sługą, BOG Oycem, BOG Panem, a iak gdy Syn poznaie Oycę, powinnością jest iego wszelkie miłości okazywać mu dowody; gdy sługa poznaie Pana, jest obowiązany czynić mu usług swoich ofiarę: tak skoro tylko człowiek przychodzi do poznania Stwórcy swego, powinien kierować do niego serce miłością zagrzaną, zabawiać się słodką Jego usługą, i zmierzać do tego niekończącego Celu, który ma załatwić wszelkie żądze iego.

Co wszystko gdy tak pięknie na sobie, idąc na puszcza trzechletni JAN, wyraził i wypiętnował: zostawił więc naukę dla młodocianego wieku Chrześcian, aby na podobieństwo Jego od pierwszego użycia rozumu BOGA kochali, Jemu służyli, i na nieprzebrane bogactwa Niebieskich rokoszy baczność mieli.

Prawda, domyślam się co ty w tey okoliczności Młodzierzy myśleć u siebie możesz: wielka, rzeczesz, różność między

JA-



JANEM i nami. JAN że od pierwiastek rozum zaczął Służebnictwo Boskie, toby zadziwiać nie powinno: bo wszelkie wziął do tego końca dary BOSKIE, które komu innemu są uchylone, i my takich nie mamy.

Ale ia wam łatwo tę trudność rozwiązać mogę: ta jest tylko między JANEM i wami różność, że wcześnię, bo ięszcżę w wnętrznościach macierzyńskich JAN zamknięty, był dziedzicem darów BOSKICH. Wy zaś ie odbieracie trochę późnię, gdy wam udziela używania rozumu BOG, prawie około lat siedmiu, według pospolitego Uczonych mniemania.

A gdy tak ięst, nie upatruię cale żadney gruntowney przyczyny, czemubyscie z JANEM od pierwszego oświecenia rozumu nie stali BOGU ofiary miłości i Synowskiego posłuszeństwa i o nieśmiertelnych wieczney szczęśliwości dobrach myśleć nie mieli, do których odziedziczenia iako trzechletni JAN stał się wam Młodzi Chrześcianie przykładem, tak i dla podeszłych Chrześcian żywym i oczywistym ięst wzorem. Co w drugiey króciuteńko okażę części.

Daie



Dwie są tylko do osiągnięcia błogosławieństwa wiecznego drogi, niewinność i pokuta : przez niewinność iść nie może wielu z Chrześcian w wieku do-rosłym do Przybytków Naywyższego , ponieważ ią ieszcze w młodości stracili, pierwszy raz sprosny i jakim grzechem splamiwszy czystość Duszy, coż dopiero grzechy ciężkie powtarzając?

Więc jeżeli chcecie w dojrzałości leciech, Chrześcianie, cieszyć się światłem chwały nieskończoney , twarz w twarz zapatrywać się na BOGA wszechmogącego, w błogosławionym Świętych Pańskich gronie: koniecznie trzeba aby się wam pokuta stała nayśłodszym owocem i naydroższym skarbem, pokuta, na wzór Świętego JANA trzydzieści lat na puszcy czyniona.

Nie rozumieycie Chrześcianie, nie rozumieycie mówię , żebym ią się po was tego domagał , abyście śladem Poprzedziciela Pańskiego domy wasze porzucili , na pustynią poszli, w włosiennicach, karacenach, w żelaznych paskach i w postach ustawicznymi byli, aczbym nic zdrożnego nie mówił.

Tego



Tego tylko chce po was Dobroć Przedwiecznego, abyście według stanu, według możności waszey nie przedstawali za grzechy palić Mu na ofiarę upokorzonego serca, i nigdy odtąd na ciężką obrazę BOGA nie chcieli odważać się: aby było słodyczą waszą w uczynkach pokuty Świętey ćwiczyć się, żal za grzechy całego życia często poştanawiać, tak czynił DAWID:

Grzech mój przed oczyma moimi zawsze. Panie: nie pamiętay na niewiadomości i grzechy młodości moiey; tak ten Święty powtarzał. Często albowiem ponowiony akt miłości BOGA, albo żal za grzechy nayobfitszym jest skarbem do wypłacenia się BOGU za nieprawości i za kary wieczne nagotowane za nie.

Czyńcież więc przykładem JANA Świętego nayzbawieńniejsze owoce pokuty Świętey. Życie bowiem, Chrześcianie, nasze iak wielu słabościom podległe, tak przeciąg iego wielce, ograniczony: za nie wiele lat a podobno w krótkim czasie wszyscy, którzy się tu widzimy w tey Świętnicy Pańskiej, rozwiążemy się z ciałem i dopełniemy wyroku na wszystkich Potomków



ków, Pierwszego naszego Rodzica włożonego: prochem jesteś, w proch się obrocisz.

O iakże tego czasu krótkiego nam do pokutowania pozwolonego, świątobliwie używać powinniśmy! Wielu Mędrców rozumowało o drogocie czasu, zalecając dobre iego użycie; ale iak Mędrzec, któryby umiał ocenić iedną godzinę w całym iey szacunku, jest istotą rzadką! Zamiał okupowania czasu utraczonego przez dobre uczynki, kupujemy z wielkim ufzczerbkiem sposoby utracenia go do reszty, trwoniąc go bez najmniejszey sumnienia zgryzoty na nikczemnych frazdkach.

Pan Naywyższy przywiązawszy rokosz do użycia czasu, a karę do iego utraty, daie nam do zrozumienia: iż Człowiek, który źle używa czasu, i trawi go na płochych rozrywkach, sam dla siebie staie się męką.

Chrześciański Mędrzec rozmawia się z godzinami swemi: pyta ich iaki o nim uczynili rachunek Istocie Naywyższej: odrywa swe myśli od Swiata tego i daie im wolny bieg ku wieczności. Ten



Ten cień Słoneczny jest mu oraz
wymiarom i obrazem życia. Oko iego
nie widzi, prawa, tego umykania się nie-
dostrzeżonego: ale oko rozumu odkrywa
w tym spoczynku pozornym ustawiczne
ruszenie, i postrzega cień bystro postę-
pujący.

Niech będzie Ręka Pańska błogosła-
wiona, która nam ten zawód życia wy-
znaczyła! ale gdy nam niewiadomy
kres i koniec iego, czuwaymyż zawsze
pilnie mając się na ostrożności, poskra-
miajmy żądze i namiętności nasze, sło-
wem, czynmy owoce pokuty, abyśmy
wszyscy przez pokutę i niewinność ży-
cia zasłużyli na dziedzictwo Niebieskiej
Ojczyzny, na widzenie Twarzy Boskiej,
i na opływanie w rokoszy po nieskoń-
czone wieki; a to za przyczyną Tego,
który nazwany Dzieciąciem Naywyż-
szego utorował nam drogę do
zbawienia wiecznego.

